# RZECZPOSPOLITA POLSKA

ROK II. Nr. 2 (22) WARSZAWA 22 STYCZNIA 1942 R.



## KU JAKIEJ POLSCE IDZIEMY

Był przed tą wojną w życiu świata okres dość długi, gdy to czad moralno-polityczny płynący z paru wielkich stolic Europy mącił w wielu głowach jasność i trafność myśli politycznej. Modnem było wówczas twierdzenie, iż przeżyła się demokracja i jej idee, iż nadszedł czas odradzania i zbawiania ludzkości na drodze dyktatury i totalizmu. Czad ten był tak silnym, iż mnóstwo ludzi nie zrażał fakt, że fundamentem nowych prądów dyktatorsko-totalistycznych był antychrześcijański, zwierzęcy, brutalny gwałt polityczny, było bezwzględne deptanie wszystkich wielkich zdobyczy ducha ludzkiego w dziedzinie zasad swobody sumienia, tolerancji, wolności i prawa społeczeństwa do samodzielnego decydowania o swym losie, o formach i warunkach swego życia.

Wydarzenia lat ostatnich wojnę obecną poprzedzających, wybuch tej wojny i jej dotychczasowy bieg, oślepiające światła jej błyskawic i straszliwe grzmoty jej wstrząsów — w całej jaskrawości ukazały bezgraniczną, potworną zbrodniczość tych nowych, rzekomo odrodzeńczych prądów totalistycznych, ich bezprzykładne zdziczenie moralne, ich cynizm etyczny i przerażający, niosący światu niewolę i zagładę ich charakter. To też wszystko, co moralnie zdrowem jest w ludzkości z odrazą odwraca się od tych prądów, które zalały świat krwią, które dały mu widowisko tak potwornego rozpasania zbrodni i okrucieństwa, jakiego nie znały dotychczas dzieje ludzkości. I dlatego alianccy mężowie stanu tak często i tak dobitnie podkreślają, iż wojna obecna jest wojną o godność człowieka, o zwycięstwo zasad wolności i demokracji. Pamiętamy wyraźne na ten temat wypowiedzi Churchilla i Roosewelta oraz innych anglosaskich mężów stanu.

W wojnie tej, obok gigantycznych zapasów o byt dwu wielkich kompleksów potęg polityczno-państwowych, coraz bardziej i wyraźniej, a przy tym na plan pierwszy, wysuwać się zaczyna przybieranie przez nią charakteru walki o idee przewodnie, którymi ma odtąd kierować się ludzkość. Wybitni publicyści anglosascy, wypowiadający się w pewnej publikacji, używanej przez rząd Wielkiej Brytanii do półoficjalnych enuncjacji, umieścili ostatnio szereg głosów bardzo w tym względzie ciekawych i charakterystycznych.

Lenard Ingram w artykule p.t. „Zasadnicze cele wojny“ pisze: „Ta wojna jest wojną człowieka ze zwierzęciem“. „Nie walczymy tylko z Niemcami hitlerowskimi. Walczymy z odwieczną niemiecką koncepcją zaborów, eksterminacji, niewoli. Obecnie wyraziła się ona w formie hitleryzmu — dlatego zniszczyć należy hitleryzm. Może ona jednak odrodzić się, jak rodziła się w przeszłości, w innych formach. Ta wojna ma za zadanie tym razem na najdłuższy czas uniemożliwić to“. „Więcej jeszcze: ta wojna ma za zadanie uniemożliwienie powstawania tego rodzaju prądów i ruchów wszędzie indziej, w każdym innym kraju“. „Jeżeli obecnie cała uciemiężona część ludzkości wokół nas się skupia — znaczy to, że my Anglosasi jesteśmy najbliżsi realizacji tych zasad, w których może żyć i działać człowiek, a nie bestia. Znaczy to z drugiej strony, że nasze idee i koncepcje społeczno-polityczno-moralne są także najżywotniejsze. Dlatego bynajmniej nie wyrzekamy się nadziei, że będziemy w stanie wskazać światu drogę po tej wojnie, a nawet istotnie będziemy stróżami ładu i pokoju“. „Totalizm, rasizm, poganizm są wrogami ludzkości. Świat krwawi się, by je zniszczyć. Nie pozwolimy na to, by odrodziły się one gdziekolwiek indziej po tej wojnie. Powstałe po tej krwawej kąpieli kraje Europy będą musiały o tym pamiętać. Na straży tego my Brytyjczycy, lub jeśli Opatrzność tak zechce, my Anglosasi będziemy stać. A jeżeli to zechce może ktoś nazywać anglosaskim panowaniem nad światem lub anglosaskim porządkiem — to będzie to świadczyło, że myśli on jak szaleniec, ale nie zmieni to naszej woli“.

Inny z pisarzy politycznych wypowiadający się w tejże półoficjalnej angielskiej publikacji, Reginald J. Stowe, wywodzi: „Zdecydowani jesteśmy po tej wojnie świat

jaknajstaranniej przebudować. Ludzkość żąda, aby na straży jej dorobku stanęły narody, do których może mieć zaufanie".

A oto inne z tejże dziedziny ciekawe przejawy. Z Londynu nadeszła niedawno wiadomość, iż rząd grecki wystąpił tam z aktem prawnopaństwowym, zapowiadającym zlikwidowanie w Grecji wprowadzonego przez Metaxasa systemu rządów dyktatorskich i powrót do demokracji. Król zaś norweski ustanowił nowe norweskie odznaczenie za walkę o demokrację.

Nic też dziwnego, iż także myśl polityczna Narodu Polskiego, narodu który najstraszliwiej odczuł na sobie i najbliżej, najlepiej zobaczył do jak potwornych zwyrodnień moralnych prowadzi totalizm — weszła odruchowo na drogę synchronizacji swych ideologiczno-politycznych i ustrojowych dążeń z tym wielkim prądem ideowym idącym po przez kraje i narody naszych aliantów i nabierającym coraz bardziej charakteru jednego z głównych ideowych sztandarów tej wojny. To była jedna z politycznych podstaw i przesłanek, z których powstała ogłoszona ostatnio w kraju deklaracja ideowo-polityczna Rządu Polskiego, opiewająca na wstępie: „Głównym celem Jedności Narodowej jest wyzwolenie Niepodległej Polski i wprowadzenie w niej ustroju demokratycznego".

Ale nie była to jej podstawa ani jedyna, ani tym bardziej główna. Istotną genezą ducha i charakteru tej deklaracji Rządu Polskiego było trafne odczucie tych nastrojów i dążeń ideologicznych, którymi, jeśli chodzi o przyszłe życie i przyszły ustrój Polski, ożywiona jest olbrzymia większość społeczeństwa w kraju.

Od tragicznego września 1939 roku Naród Polski przeżywa najstraszliwsze bezwątpienia w swej historii doświadczenia. Najcięższym brzemieniem spadają one w głównej mierze i w przeważnej części na barki szerokich rzesz ludzi umysłowej i fizycznej pracy. Te dwie, podstawowe warstwy narodu wyjdą z tej wojny w stanie straszliwego wyniszczenia. Przyszłą wolną Polskę czeka olbrzymia, tytaniczna praca nad odbudową wszystkich dziedzin życia polskiego, nad odrodzeniem zniszczonych sił narodu, nad zapewnieniem najszerszym jego warstwom ludzkich, kulturalnych warunków życia, nad wyzwoleniem z mas polskich wszystkich ich twórczych możliwości i zdolności. Nie do pomyślenia jest, aby te wszystkie gigantyczne zadania osiągniętymi być mogły inaczej niż na drodze udostępnienia całemu społeczeństwu udziału w kierowaniu nimi. Nie do pomyślenia jest, aby żołnierz polski, który bohatersko we wrześniu 1939 roku, krwawił na wszystkich ziemiach Rzeczypospolitej, a dziś w imię Sprawy Polskiej przelewa krew na dalekich, obcych polach bitewnych, aby inteligent, robotnik i chłop polski, którzy dziś zmagają się w kraju nieugięcie z najazdem i znoszą straszliwe tego najazdu katusze — nie korzystali w wolnej Polsce z pełni obywatelskich praw, aby nie mieli należytego wpływu na rządy odrodzonej Polski. Nie do pomyślenia jest, aby wbrew całej odradzającej się ludzkości, Polska nie nawróciła w pełni na wielki i jasny gościniec ustroju wolnościowo-demokratycznego.

To też bezwątpienia w zgodzie z olbrzymią większością swego Narodu jest Rząd Polski, podkreślając w swej deklaracji ideowo-politycznej, że odrodzone Państwo Polskie będzie się rządziło zasadami demokracji, równości wszystkich obywateli, prawności rządów, opartych na powszechnych wyborach, rządów odpowiedzialnych i kontrolowanych oraz zasadami sprawiedliwości społecznej.

Takie wytykając szlaki przyszłej naszej wewnętrznej polityki Rząd Polski kroczy zarazem mądrą i trafną drogą realnej polityki uzgadniania tych dążeń Polski z zasadniczymi ideologicznymi dążeniami naszych wielkich sprzymierzeńców. A osiągnięcie tej harmonii i zdobycie przez to zaufania potęg, w sferze hegemonii których znajdzie się po tej wojnie cały świat ma dla nas — poza kwestią naszych nowych granic — również i dlatego wielkie znaczenie, że w ramach tych ogólnych, demokratycznych zasad ustrojowych będziemy musieli należycie rozwiązać wiele zagadnień, wymagających ze względu na szczególne warunki życia i położenia Polski oraz ze względu na nasz charakter narodowy, właściwego, a odmiennego niż gdzieindziej, podejścia. Do takich zagadnień należą między innymi: zapewnienie państwu systemu rządów silnych, zdolnych do planowego działania na daleką metę; takie unormowanie stosunków gospodarczych, aby możliwem było szybkie podniesienie poziomu naszego życia gospodarczego i wzmożenie dobrobytu szerokich mas; radykalne rozwiązanie kwestii niemieckiej na dawnych i nowych terenach Rzeczypospolitej; uregulo-

wanie kwestii żydowskiej w sposób zgodny z chrześcijańskimi tradycjami polityki polskiej, ale zarazem tak, aby przestała ona być czynnikiem, czyniącym z nas naród kaleki, dotkliwie cierpiący wskutek tego, iż dyspozycja w wielu dziedzinach naszego życia gospodarczego i kulturalnego spoczywa w obcych rękach; takie rozwiązanie kwestii mniejszości słowiańskich i litewskiej, któreby, szanując i sprawiedliwie ujmując słuszne, narodowo-kulturalne dążenia i prawa tych mniejszości, w pełni salwowały też spoistość Państwa Polskiego i jego siłę.

I jeszcze jedno należy w deklaracji ideowo-politycznej Rządu Polskiego podkreślić. Jakże wspaniałą, porywającą w swej prostocie, a zarazem wzniosłości klamrą wiąże, spaja i zamyka wysunięte w niej zasady, mocne podkreślenie przez deklarację tego, iż „Państwo Polskie stać będzie na gruncie kultury i zasad chrześcijańskich". Im dłużej trwa potworny obłęd, im straszliwiej szaleje hekatomba nieszczęść i zniszczeń tej wojny — tym tęskniej wzrok umęczonej ludzkości sięga ku przyświecającemu jej od dziewiętnastu stuleci znakowi Krzyża, tym gorliwiej i serdeczniej oczy ludów, przerażonych obrazem zbrodni rozpętanych przez sługi pogańskiej swastyki, zwracają się ku Świętej, pełnej słodyczy, dobroci i ukojenia postaci Chrystusa. Wysunięte przez Rząd hasło oparcia Państwa Polsiego „na gruncie kultury i zasad chrześcijańskich" jest polskim, pięknym wyrazem odczucia i politycznego sformułowania tych moralnych tęsknot dzisiejszej ludzkości. I w tym względzie deklaracja Rządu jest w pełnej harmonii z uczuciami i nastrojami, jakie ożywiają olbrzymią większość społeczeństwa polskiego w kraju, pragnącego, aby polityka odrodzonej Polski szła drogą, której Polska wierną była zawsze w szczytowych, najpiękniejszych momentach swej historii: drogą kultury, myśli i tradycji chrześcijańskiej.

# NA SZLAKU ZBRODNII NIEMIECKICH

## NOWE PRAWO KARNE DLA POLAKÓW I ŻYDÓW W RZESZY

Stosunek Niemców do Polaków, trwający od jesieni 1939 r. to jedno krwawe, straszliwe pasmo bezprzykładnych, wołających o pomstę do nieba zbrodni. Szczególne zaś napięcie niemiecka, przeciwpolska zbrodniczość osiągnęła na naszych ziemiach zachodnich, uznanych za definitywnie włączone do Rzeszy; w myśl decyzji Hitlera Niemcy postanowili wytępić tam polskość doszczętnie; to też tam właśnie najcięższe trwają prześladowania Polaków. Tygodnie ostatnie przyniosły nowe, niesłychane w swym zbrodniczym cynizmie, ogniwo okrutnych przeciwpolskich czynów rządu Rzeszy.

Z dniem 31 grudnia 1941 r. weszło w życie nowe prawo karne dla Polaków i Żydów zamieszkałych na terenie całej Rzeszy, a więc także na polskich ziemiach zachodnich, uznanych przez Niemców za włączone do Rzeszy t.j. w Wielkopolsce, na Pomorzu, na Śląsku Górnym, w Łódzkiem, Kaliskiem, na Kujawach, w Ciechanowskiem i t.d. Pobieżny bodaj rzut oka na treść tego nowego prawa, ukazuje całą jego potworność i zbrodniczość.

Nowe prawo jest ustawą wyjątkową, całkowicie wyodrębniającą Polaków i Żydów ze społeczności wszystkich innych narodów mieszkających na terenie Rzeszy. O tendencjach nowego prawa najlepiej świadczy następujący podstawowy jego przepis:

„Polacy i Żydzi będą karani śmiercią, a w mniej ciężkich wypadkach karą pozbawienia wolności, o ile przez przejawianą nienawiść lub podburzającą działalność ujawniają wrogi w stosunku do niemczyzny nastrój i sposób myślenia, a w szczególności jeśli występują z antyniemieckimi wynurzeniami, jeśli zrywają publicznie afisze niemieckich władz i instytucji oficjalnych oraz jeśli przez swe szczególne zachowanie się i postępowanie obniżają powagę państwa niemieckiej Rzeszy i niemieckiego narodu lub też szkodzą ich dobru". Komentarz jakim ten punkt nowego przeciwpolskiego prawa opatruje „Ostdeutscher Beobachter" opiewa: „Treść istotna nowego prawa ustala w sposób bezwzględny, iż każde z niemieckiego punktu widzenia zasługujące na karę postępowanie może być na podstawie tego prawa karane".

Dalsze przepisy nowego prawa opiewają m.in.:

Karą śmierci obwarowane są czyny gwałtu skierowane przeciw Niemcom z powodu ich przynależności do narodu niemieckiego. Karze śmierci, a w mniej ważnych

wypadkach karze pozbawienia wolności podlegają także czyny gwałtów skierowane przeciwko „przedstawicielom niemieckiego publicznego autorytetu", uszkadzanie urządzeń niemieckich władz i urzędów oraz rzeczy służących pożytkowi publicznemu, wzywanie do nieposłuszeństwa względem zarządzeń władz niemieckich, zmowy zawierane dla tych przestępstw", zaniechanie zawiadomienia władz o takich zmowach", posiadanie broni (bodajby przyrządów służących do zadawania uderzeń i cięć) i ukrywanie wiadomości o posiadaniu przez kogoś broni.

Polacy i Żydzi podlegają karom następującym: kara śmierci, pozbawienie wolności, grzywny pieniężne i konfiskata mienia. Nowe prawo znosi w stosunku do Polaków i Żydów całkowicie dotychczasowe stopniowanie kary pozbawienia wolności t.j. aresztu, więzienia, ciężkiego więzienia i domu poprawy. Kara pozbawienia wolności będzie odtąd w stosunku do Polaków i Żydów stosowana jedynie w formie umieszczenia w obozie karnym (najkrótszy okres kary — trzy miesiące) i zaostrzonym obozie karnym (najkrótszy pobyt — dwa lata). Grzywna pieniężna, która nie może być uiszczona, ulega zamianie na karę obozu karnego na przeciąg od jednego tygodnia do roku.

Prokuratorowi przysługuje prawo dowolnego aresztowania Polaków i Żydów podejrzanych o przestępstwa przewidziane w nowym prawie. Wyroki wykonalne są natychmiast, bez prawa odwołania się skazanych do wyższej instancji sądowej. Przepisy nowego prawa stosują się także do wszystkich Polaków i Żydów przebywających na terenie Rzeszy, a pochodzących z całego Państwa Polskiego.

Minister „sprawiedliwości" Rzeszy wydał już także przepisy wykonawcze do wego prawa przeciwpolskiego. Przepisy te opiewają m.in. iż wykonywanie kar pozbawienia wolności następuje w stałych obozach karnych, w zupełnym odseparowaniu od miejsc wykonywania kar w stosunku do Niemców i wogóle w stosunku do skazanych, którzy nie podlegają prawu karnemu dla Polaków i Żydów. Wykonanie kary polegać ma nietylko na pozbawieniu wolności, ale także na „poddaniu skazanego bezwzględnej karności oraz użytecznej pracy". „Praca powinna całkowicie wypełniać pełną zdolność więźnia do wysiłku". Jako wewnętrzne kary obozowe mogą być stosowane: zaostrzony obóz, ograniczenie pożywienia do chleba i wody, ścisły areszt i przeniesienie do zaostrzonego obozu karnego. Okres przebywania w areszcie ścisłym nie wlicza się do okresu wymierzonej kary pobytu w obozie karnym. W zaostrzonym obozie karnym mają być stosowane specjalnie ciężkie roboty. Polacy i Żydzi, którzy dawniej skazani byli na kary domu poprawy lub więzienia, obecnie jednak podpadają pod rygory nowego prawa karnego — mają być przeniesieni, dla wykonania kary, do obozów karnych.

Tak brzmi nowe „prawo" wydane dla Polaków i Żydów przez Trzecią Rzeszę, chcącą wprowadzać „nowy ład" w Europie i chcącą uchodzić za dobroczynną potęgę mającą uwolnić świat od bolszewizmu.

Na braci naszych na ziemiach zachodnich spada nowe straszliwe brzemię męki i cierpień. Prasa niemiecka z tryumfem donosi, iż już od pierwszych dni stycznia „sądy" niemieckie z całą bezwzględnością stosują przepisy nowego prawa. Do rejestru swych zbrodni dotychczasowych Niemcy wpisują wciąż nowe krwawe pozycje. Odpowiednim też będzie ogólny z nimi za te zbrodnie rozrachunek.

# CZŁOWIEK „STAMTĄD"

## WYWIAD Z PROF. ST. GRABSKIM

W ostatnich dniach nadszedł do kraju numer londyńskiego tygodnika „Wiadomości Polskie" z dnia 9 listopada 1941 r. zawierający m. in. wywiad z prof. Stanisławem Grabskim, który świeżo przybył do Londynu z Rosji, gdzie spędził długi czas w więzieniu. Wywiad przeprowadził Zygmunt Nowakowski.

W ślad za pytaniem o zdrowie — pisze Nowakowski na wstępie wywiadu — idzie następnie o zdrowie naszych żołnierzy w Rosji, o to, czy ta armia szkieletów może się bić.

Czy będą się bili — wybucha prof. Grabski. Oni idą setki wiorst, idą niemal boso, w łachmanach, byleby tylko dostać karabin do ręki. Jakże cudowna, jak wspaniała jest natura polska. Wystarczyły zaledwie trzy tygodnie, by ci żołnierze wrócili do formy, duchowo zaś byli gotowi zawsze. Poza żołnierzami i oficerami zwolnionymi z obozów jeńców wojennych, napływają gromadnie skazańcy, wywiezieni z Polski, obecnie zaś zwalniani z obozów prac przymusowych. W dniu mego wyjazdu z Moskwy, 11 września były już do dyspozycji gen. Andersa dziesiątki tysięcy ochotników. Teraz otwarły się wrota obozów, runęli więc do wojska polskiego.

Prof. Grabski — pisze dalej Nowakowski — nie chce mówić ani o swym więzieniu ani o rzeczach minionych. Interesuje go przyszła Polska, której obraz pragnąłby widzieć w liniach zdecydowanych, jasnych, nie budzących wątpliwości. Mamy określić jasno ideę polską. Tak jest, ideę. Niech cały świat cywilizowany wie, o jaką przyszłość dla nas i dla ludzkości walczymy. Idzie o ideę, nie tylko o program przyszłej polityki gospodarczej czy przyszłego ustroju prawno-państwowego. Anglików, Amerykanów i inne narody interesuje przede wszystkim polska myśl polityczna, z chwilą zaś gdy ustalać się będzie nowa mapa Europy, zainteresowanie obejmie dążenia dziejowe Polski, jej ideały społeczne, gospodarcze, prawne. Rzecz w tym, aby owe narody były poinformowane na czas, aby wiedziały, jak wyobrażamy sobie stosunek człowieka do narodu i do państwa oraz stosunek narodu naszego do ludzkości. Musimy myśleć o idei Polski i mówić o niej głośno, szeroko, w mądrze, od tego bowiem jaki w świadomości cywilizowanego świata, szczególnie świata anglosaskiego, wytworzy się obraz przyszłej Polski, zależeć będzie i sprawa granic naszych.

Da się to osiągnąć — mówił dalej prof. Grabski — byleśmy wszyscy chcieli wzrok nasz zwracać ku wszelkim zagadnieniom, tu przyszłość świata i Polski, a nie ku rozmaitym, codziennym rozgrywkom. Dobra administracja, wzorowe ustawodawstwo, rozwój przemysłu, drogi i t.d. i t.d. do zaledwie 40 proc., reszta zależy od charakteru naszego, tak spaczonego w ciągu ostatnich lat. Idzie właśnie i głównie o szkołę charakterów, idzie o młodzież. Widzi pan, podczas rozruchów na uniwersytecie lwowskim przed wojną, zwracałem się do studentów, mówiąc, że nie sztuka w dziesięciu rzucać się na jednego bezbronnego. Mówiłem im, że z takiego pokolenia już nie mogliby wyrosnąć np. obrońcy Lwowa, zatem ci młodzi, którzy w pojedynkę i niemal bez broni rzucali się na dziesięciu uzbrojonych.

Bez deklaracji, bez frazesów — wywodzi dalej Nowakowski — prof. Grabski szkicuje obraz przyszłej Polski wolnej i sprawiedliwej, której kontury zwykliśmy sobie upraszczać tutaj, wycyganiając się nieśmiertelnym zwrotem „ludowa, demokratyczna", a bojąc się sprecyzowania tej ludowości i demokratyczności.

Nowakowski przytacza m.in. także pogląd prof. Grabskiego, że sprawa nasza zależy od autorytetu Rządu Polskiego na obczyźnie i że źle czynią pisarze, którzy autorytet ten podrywają.

Gdy pytam prof. Grabskiego o Rosję — pisze Nowakowski w końcowej części wywiadu — słyszę, że zarówno my jak i Europa czy też Ameryka ulega niebezpiecznym złudzeniom. Stalin i ludzie dokoła niego pozostaną na bardzo długi czas jedynym środowiskiem, które decyduje o Rosji i decydować będzie. Nie ma tam żadnego innego czynnika państwowotwórczego. Warstwa rządząca dzisiej stała się czymś jedynym. Ona skupia całą wolę i wszystkie możliwości. Złudzeniem również niebezpiecznym jest myśl, że w przyszłej Rosji może dojść do jakichś zasadniczych zmian np. w kierunku odpaństwowienia przemysłu. Mogą ewentualnie rozsypać się kołchozy rolne, podczas gdy przemysł, olbrzym, rozwinięty na olbrzymią skalę przemysł rosyjski, nie wyzwoli się rychło z absolutnej i totalnej kontroli państwa.

— A wojna — zapytał w końcu Nowakowski prof. Grabskiego.

— Wojna ta jest — odparł prof. Grabski — może nawet nie kosmicznym, ale jakby transcedentalnym starciem się dobra i zła. W tej walce zwycięży dobro, zwycięży Bóg. Nie przypadek pchnął Hitlera i rzucił do na Rosję. Widzę w tym dzieło Boga Jego rękę.

# DZIEŃ SADU I KARY ZBLIŻA SIĘ

Zbrodnie okupantów niemieckich zostaną ukarane. Z inicjatywy Rządu Polskiego i pod Przewodnictwem gen. Sikorskiego odbyła się w Londynie konferencja 9 państw, okupowanych przez Niemcy, w sprawie ukarania winnych prześladowania i terroryzowania ludności okupantów. W konferencji wzięli udział przedstawiciele Polski, Belgii, Czechosłowacji, Wolnej Francji, Grecji, Holandii, Jugosławii, Norwegii i księstwa Luksemburg. Stany Zjednoczone, Anglia, Rosja i Chiny wysłały swych obserwatorów na konferencję. Na konferencji stwierdzono, że jednym z głównych celów tej wojny jest ukaranie wszystkich odpowiedzialnych za jej wybuch oraz za wszelkie okrucieństwa, popełniane przez Niemców krajach okupowanych. O karach ze te zbrodnie orzekać będzie sąd. Niemcy zastosowały w okupowanych przez siebie krajach system teroru i więzień. Zbrodnie niemieckie muszą być przedstawione sądowi międzynarodowemu, aby wymierzona winnym kara nie miała charakteru zemsty. Rządy poszczególnych państw postanawiają czuwać, aby winni popełnionego bezprawia jak i odpowiedzialni za ich popełnienie zostali wykryci, osądzeni, a zapadłe wyroki wykonane.

Przemówienie gen. Sikorskiego. Zagajając konferencję w pałacu św. Jakuba stwierdził min. Eden, iż zjednoczony wysiłek wszystkich narodów sprawi, że sprawiedliwości stanie się zadość. Gen. Sikorski zwrócił uwagę na znaczenie i realną wartość tej deklaracji już w chwili obecnej. Stanowi ona ostrzeżenie dla wszystkich zbrodniarzy niemieckich, zapowiadając ukaranie wszystkich ich zbrodni i odbierając ostatnią nadzieje tym, którzy byli przekonani, że nie poniosą oni za nic żadnej kary. Gen. Sikorski powołał się na deklarację Roosevelta i Churchilla i oświadczył, że razem z tamtą deklaracją obecna wprowadza prawo międzynarodowe na nowe tory. Prawo to obejmować będzie również zbrodnie popełnione pod pretekstem wojny.

W imieniu Rządu Rzeczypospolitej Polskiej przemawiał ambasador Raczyński. Mówiąc o okrucieństwach niemieckich oświadczył on, że Niemcy rozstrzelali w Polsce około 80 tys. Polaków. Dziesiątki tysięcy Polaków zginęło w obozach i więzieniach, a setki tysięcy marnieje z nędzy i głodu. Gubernator Frank codziennie sam siebie prześciga w łamaniu konwencji haskiej. Jednak wszystkie krzywdy zostaną wynagrodzone, a winni ukarani.

## DRUGI TOM POLSKIEJ CZARNEJ KSIĘGI

Przemówienie min. Strońskiego. Przemawiając w związku z konferencją mówił m. in. min. Stroński: „Od 2 lat dokładnie zestawiamy wszystkie łajdactwa niemieckie, a czego my nie wiemy, to zapamiętacie w kraju. Jeżeli jaki Niemiec myślał, że bezkarnie mu ujdą jego winy, to niech się rozwieją jego nadzieje. Obecna konferencja to już jakgdyby obraz tego, jak po wojnie w kajdanach będzie przed sąd prowadziło się niemieckich złoczyńców. Dziś na stole konferencyjnym leży książka, która obecnie w licznych egzemplarzach rozejdzie się po całym świecie. Jest to drugi tom polskiej Czarnej Księgi, a nosi on tytuł „German new order in Poland". (Nowy Ład niemiecki w Polsce). Pierwszy tom p.t. „German inwazion in Poland" mówił o gospodarce niemieckiej w Polsce do końca września 1939 r. Drugi tom mówi o bezprawiach niemieckich od września 39 r. do końca czerwca 41 r. Książka ta nie jest narzekaniem, a raczej dokumentem oporu i walki Narodu Polskiego. Gen. Sikorski kiedy stanął w Stanach Zjednoczonych, to nie jako przedstawiciel Polski cierpiącej, jak to sam oświadczył, lecz jako przedstawiciel Polski wojującej. Niemcy wiedzą, że Polska nigdy się nie podda i walczyć będzie do końca. Drugi tom Czarnej Księgi liczy 600 stron, na których znajduje się również 135 fotografij z pośród licznych, jakie do nas dotarły.

Dzieli się na 5 działów:

1) Prześladowania ogólne, masakry rozstrzelania łapanki i t.p.

2) Grabieże mienia i majątku polskiego. Tu znajduje się odbitka Göringa nakazującego grabież polskiego mienia.

3) Walka niemiecka z duchem polskim, a więc walka z polską, nauką, kulturą i sztuką.

4) Bezprawia niemieckie. Bezprawne zarządzenia i ustawy niemieckie na terenie Polski.

5) Polska walczy dalej. — Tu znajdują się reprodukcje kilkudziesięciu tajnych pism polskich wychodzących w kraju.

Książką ta w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy zostanie rozesłana do Ameryki a również zostanie przetłumaczona na języki francuski i hiszpański.

Nad trzecim tomem, omawiającym dalsze zbrodnie niemieckie w Polsce po czerwcu 1941 r. obecnie się już pracuje.

Księga ta jest zapowiedzią i wstępem do sądu nad niemieckimi zbrodniarzami".

## Sprawy polskie na obczyźnie

### ROK WIELKICH WYDARZEŃ W POLITYCE POLSKIEJ

Patrząc z bliskiej nawet perspektywy na rok ubiegły ocenić go trzeba jako rok wielkich wydarzeń w polityce polskiej. Podstawę tych wydarzeń tworzą działalność dyplomatyczno-polityczna Rządu Polskiego i walki polskich sił zbrojnych na lądzie, na morzach i w przestworzach.

Jednym z głównych zagadnień działalności dyplomatyczno-politycznej Rządu Polskiego było uregulowanie spraw polsko-rosyjskich. Jednym z najważniejszych zaś środków w tej normalizacji była podróż do Rosji gen. Sikorskiego. Znaczenie jej polega nie tylko na treści przeprowadzonych w Moskwie ze Stalinem rozmów; potęguje ją ta doniosła okoliczność, że pobyt gen. Sikorskiego w Moskwie łączył się z jego charakterem przedstawiciela sprzymierzonych narodów w okresie rozpoczynającej się wielkiej kontrofensywy armii rosyjskiej.

Londyński „Dziennik Polski" ujmuje wyniki tej podróży w trzech punktach: 1) Poprawienie losu ludności polskiej w Rosji i uzyskanie dla tej ludności dalszych środków pomocy materialnej; 2) uzyskanie zgody Rosji na dalsze zwiększanie liczebności armii polskiej w Rosji; 3) wyjaśnienie stosunku Rosji do Polski i kilku innych państ mniejszych. Wyniki te stanową pozytywny wkład polityczny Rządu Polskiego do dzieła stabilizacji warunków pokoju, o jaki walczą wszystkie państwa sprzymierzone. Obok tego wkładu politycznego nie bez znaczenia dla militarnej siły aliantów będą owe 125 tysięcy wojsk polskich w Rosji, 2 tys. lotników i marynarzy polskich.

Pożyczki rosyjskie dla Polski. Aktualny ten temat omówił w pogadance radiowej minister prof. St. Stroński, mówiąc m. in., iż układ o 100-milionową pożyczkę rosyjską dla Polski jest dalszym krokiem w dziele realizacji polsko-rosyjskiego układu z lipca ub. roku. Uzyskanie pożyczki rosyjskiej przyspieszy i powiększy rozmiary pomocy, jakiej będzie można udzielić naszym rodakom. Pomocy tej trzeba będzie jednak nadal jeszcze udzielać z zewnątrz. 2 miliony Polaków w Rosji musimy postawić na nogi. Pożyczka ta ma też znaczenie jako wyraz nastrojów i stosunku Rosji do Polski i jej intencyj w stosunku do nas.

Umowa o 100-milionową pożyczkę nie jest jedyna, jaką zawarliśmy z Rosją, oprócz niej zawarliśmy bowiem jeszcze drugą na potrzeby wojska naszego w Rosji. Ta druga pożyczka jest znacznie większa. Obliczona ona jest na utrzymanie 100 tys. wojska naszego w Rosji, nie licząc tych 25 tys., które z Rosji mają być przewiezione do Anglii i na Bl. Wschód.

Z posiedzenia Rady Ministrów. Dnia 12 b. m. odbyło się w Londynie posiedzenie Rady Ministrów z Prez. Raczkiewiczem na czele. Po wysłuchaniu sprawozdania gen. Sikorskiego z jego podróży do Rosji i na Bl. Wschód Rada Ministrów postanowiła wyrazić gorące podziękowanie gen. Kopańskiemu i wojskom polskim w Afryce, które brały udział w walkach w Tobruku i okryły się tak wielką chwałą w bitwie o Ghasala, a obecnie w dalszym ciągu biorą udział w pościgu za wycofującymi się wojskami osi. Rada Ministrów postanowiła wyrazić swe głębokie

uznanie dla ducha Polaków w Rosji i słowa podziwu dla wojsk polskich w Rosji pod dowództwem gen. Andersa, za ich cnoty żołnierskiego hartu i wytrwania zarówno podczas dwuletnich przejść w okresie niewoli jak i obecnie po odzyskaniu swobody działania. Rada Ministrów, patrząc na ogrom pracy ambasady polskiej w Rosji, dziękuje ambasadorowi Kotowi za to, że dobrze czuwa nad interesami Polski w Rosji. Rada Ministrów przyjmuje sprawozdanie gen. Sikorskiego, z radością wita wyniki, jakie dała jego podróż na Bl. Wschód i do Rosji, dziękuje Mu za inicjatywe i trudy, i wysiłek, jaki podjął dla dobra sprawy polskiej. Prez. R. P. Raczkiewicz wyraził w gorących słowach radość z wyników jakie dała podróż gen. Sikorskiego, podziękował Mu za wysiłek i w dobitnych krótkich słowach podkreślił zadania polityki polskiej.

## SŁAWA ORĘŻA POLSKIEGO ROŚNIE NA LĄDACH, NA MORZACH I W POWIETRZU

Łódź podwodna „Sokół" w walce z flotami nieprzyjaciół. Poważne usługi sprawie Polski w walce z nieprzyjacielem oddała polska łódź podwodna „Sokół". W październiku i listopadzie ub. roku zatopiła załoga łodzi nieprzyjacielski statek zaopatrzeniowy o średnim tonażu, dwiema torpedami trafiła i prawdopodobnie zatopiła wielki nieprzyjacielski kontrtorpedowiec, storpedowała dwa wielkie statki zaopatrzenia, wreszcie zatopiła 5-tyś. tonowy uzbrojony statek, płynący w eskorcie konwoju nieprzyjacielskiego. Wielokrotnie atakowana przez nieprzyjacielskie okręty i samoloty zdołała łódź podwodna „Sokół" wyjść bez szwanku z tych walk.

Lotnicy polscy w eskorcie konwojów angielskich. Eskortujące konwój angielski dwa myśliwce polskie przepędziły gotujący się do ataku na statki niemiecki bombowiec nurkujący i podjęły pościg, który po 80 km. zakończył się zestrzeleniem Niemców, po czym samoloty polskie wróciły do eskorty konwoju.

W operacjach lotniczych w Libii znowu bierze udział lotnictwo polskie.

Śladem Sułkowskiego. W Tobruku odbył się pogrzeb poległych w bitwie pod Ghasala żołnierzy polskich Brygady Karpackiej. W bitwie tej Brygada Karpacka walnie przyczyniła się do zwycięstwa sprzymierzonych. W związku z uroczystościami pogrzebowymi wydał gen. Kopański rozkaz dzienny, w którym stwierdza, że pamięć tych, którzy odeszli nigdy nie zaniknie w sercach i pamięci Polaków. Niosąc życie swe w ofierze wiedzieli polegli żołnierze, że ich trudy i krew przelana są przyczynkami do chwały Ojczyzny i wybawienia Polaków w kraju.

Odznaczenie oficerów i żołnierzy Brygady Karpackiej. W drodze na inspekcję Brygady Karpackiej spotkał dowódca wojsk polskich w Libii, gen. Zając, dowódcę angielskich wojsk lądowych w Libii, gen. Ritche. Gen. Ritche prosił gen. Zająca o przedstawienie najdzielniejszych żołnierzy polskich do odznaczenia orderami angielskimi. Gen. Zając odznaczył około 20 oficerów i żołnierzy orderami polskimi. Wojska polskie wzięły do niewoli około 1700 jeńców i zdobyły wiele dział, dużo samochodów, pewną ilość tanków i około 100 karabinów maszynowych.

Ogień artylerii polskiej zmusił do kapitulacji Sollum. Nową sławą okryła się artyleria polska pod Sollum. Huraganowy ogień bateryj polskich skruszył umocnienia wojsk niemieckich i włoskich. Pod osłoną ognia bateryj polskich ruszyła następnie do ataku piechota angielska, zastając teren tak świetnie przygotowany, że z minimalnymi stratami zdołała zmusić Niemców i Włochów do bezwzględnej kapitulacji.

Dnia 18 b.m. została zajęta Halfaya przez wojska polskie i angielskie.

## PODZIĘKOWANIA RZĄDU ZA ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE Z KRAJU

Wicepremier p. Mikołajczyk w przemówieniu radiowym do Polaków w kraju podziękował ze życzenia przesłane z kraju drogą radiową dla Rządu Polskiego z Prezydentem i Wodzem Naczelnym na czele. W dalszym ciągu mówił p. Mikołajczyk, że Rząd Polski wiernie stać będzie na straży tych ideałów, w imię których trwa Naród Polski w kraju.

## Kronika zagraniczna

### PRZEŁOM POGŁĘBIA SIĘ

Rysujący się z końcem ub. roku przełom w wojnie pogłębia się zupełnie widocznie. Jest już tylko kwetią czasu **kiedy** rozstrzygną się losy wojny, rozpierzchły się jednak wszelkie wątpliwości, budzące lękliwe pytanie: **jakie** będą losy tej wojny.

**Zahamowanie rozpędu niemieckiego.** Niemcy zwyciężały przez pierwsze lata drugiej wojny światowej siłą rozpędu swych olbrzymich, sześć lat trwających, przygotowań wojennych. Jeżeli dodamy, że w latach 1940 i 1941 przygotowania te mogły toczyć się w warunkach nie bardzo odbiegających od przedwojennych, to odnajdziemy siłę motoryczną, której sprzymierzeni nie mogli przeciwstawić nic równie potężnego. Rozporządzają oni tą siłą teraz dopiero, przy czym sprowokowanie przez Niemcy wojny z Rosją i Stanami Zjednoczonymi rozstrzygnęło zagadnienie, na którą stronę przechyli się **przewaga** sił, a po której zacznie ich ubywać. Koło rozpędu przygotowań wojennych Niemiec poczęło się cofać.

**Milionowe armie.** Według komunikatu amerykańskiego ministerstwa wojny udzielono amerykańskiemu przemysłowi samochodowemu zamówień na sumę 3,5 miliarda dol. Za sumę tę można wyprodukować 45 tys. czołgów lub 28 tys. samolotów. Stan liczebny armii amerykańskiej, liczącej obecnie 1 milion wyszkolonego żołnierza, zostanie w ciągu b. roku prawie potrojony; liczyć ona będzie w końcu roku — 3,6 milionów żołnierzy. Według oświadczenia min. Stimsona złagodzenie niezwykle surowych rygorów, stosowanych przy przyjmowaniu do służby w lotnictwie amerykańskim pozwoli rozbudować ten korpus do siły 2 milionów lotników i obsługi lotniczej. Wysłanie potężnego amerykańskiego korpusu ekspedycyjnego do Anglii — zostało postanowione i — jak oficjalnie stwierdza Waszyngton — opracowane w szczegółach. Zdaniem angielskich rzeczoznawców zwolni to półmilionową armię angielską w Irlandii północnej do działań bojowych. Jeżeli prawdą jest, że Hitler rozpoczynając wojnę zdecydowany był okupić zwycięstwo kosztem 2 milionów ofiar żołnierzy niemieckich, to niewiele mu pozostało z przewidzianego kontyngentu. Straty w półrocznej wojnie z Rosją oblicza się na 1.250.000 zabitych Niemców, nie licząc straszliwych spustoszeń, wywołanych w szeregach armii niemieckiej przez zimę i rannych, niezdatnych do dalszej walki.

### SUKCESY ROSYJSKIE TRWAJĄ

**Klin Możajsk — Wiaźma, Rżew.** Główne walki na froncie wschodnim rozgrywają się w tej chwili na odcinku środkowym. Armie rosyjskie wbiły się dwoma głównymi klinami w linie t.zw. leży zimowych Niemców, których wojska zajmują najdalej na wschód wysunięte pozycje pod silnie ufortyfikowanym Możajskiem. W wielkim trójkącie o obszarze ok. 10 tys. km. kwadr., którego ostrze tworzy sam Możajsk a podstawę mniej więcej linia kolejowa Wiaźma — Rżew. Sam rejon Możajska broniony jest przez 7 dywizyj niemieckich (ok.: 100 tys. żołnierza) z liczną artylerią ciężką, mających polecenie bronienia tych pozycyj za wszelką cenę. Według ostatnich informacyj z Moskwy wojska sowieckie rozpoczęły frontalne natarcie na pozycje niemieckie pod Możajskiem, podczas gdy oskrzydlające flanki rosyjskie dotarły na południu do drogi Możajsk — Wiaźma po Kirowo (100 km. na płd. wschód od Smoleńska) a na północy od tej drogi jeszcze dalej, bo do Soliarewa nad Wołgą (90 km. na płn.-zach. od Rżewa i 150 km. na zachód od Możajska. Walki na t.zw. odcinku moskiewskim są niezwykle ciężkie. Droga do Wiaźmy i Smoleńska jest jeszcze otwarta, lecz może być każdej chwili zamknięta. Być może, że celem obrony Możajska jest manewr opóźniający, pod którego osłoną armie niemieckie mają przygotować nowe „leże zimowe“.

**Pod Murmańskiem i Leningradem.** Na północy zdobyli Rosjanie ważne strategicznie wzgórza na półwyspie rybackim, panujące nad zatoką Petsamo. Na przesmyku karelskim i nad rzeką Swir tylko lokalne walki rosyjsko-fińskie. Pod Leningradem sytuacja uległa znacznej poprawie po całkowitym oczyszczeniu z nie-

przyjaciela linii kolejowej Leningrad — Wołogda — Moskwa, którą natychmiast wysłano ogromne transporty żywności i amunicji do oblężonego miasta. Niebezpieczna sytuacja wytworzyła się dla wojsk niemieckich pod Schlüsselburgiem, grozi im bowiem odcięcie. Bardziej na południe posuwają się wojska rosyjskie doliną rzek Wołchow na Nowogród nad jez. Ilmen, nad którego południowym brzegiem położona Staraja Russa została odbita przez Rosjan.

Od Charkowa ku Krymowi. Na południe od Moskwy powodzenia rosyjskie są równie ciągłe jak powolne. Timoszenko rozpoczął nowe operacje na Charków, docierając swymi wysuniętymi oddziałami czołgów i kawalerii na odległość 20 km od miasta. Zewnętrzne linie obronne zostały w pewnym punkcie przełamane. Pod naciskiem gwałtownego uderzenia rosyjskiego ważą się też losy Orła. Poważne postępy poczyniły wojska rosyjskie na Krymie, wzmacniane stale nowymi posiłkami, dostarczanymi pod osłoną floty czarnomorskiej. Rosjanie usiłują opanować Perekop, by odciąć odwrót wojskom niemieckim, dotarli oni już do Simferopola i maszerują na przesmyk perekopski.

## LIBIA NIE WRÓCI DO WŁOCH

Oświadczenie Edena. Wyrażając w Izbie Gmin uznanie dla wojsk arabskich, walczących u boku Anglii w Libii oświadczył Eden, że Anglia nie dopuści, by Libia wróciła pod panowanie Włoch.

Kapitulacja Sollum i Halfayi. W Bardii wzięto do niewoli 1.804 Niemców z 28 oficerami i 5.572 Włochów ze 145 oficerami. Ok. 900 rannych żołnierzy osi pozbierano na pobojowisku. Wrótce po tym skapitulowała załoga Sollum, w sile ok. 3.000 Niemców i Włochów a wreszcie i załoga Halfaya w sile 5.500 Niemców i Włochów. W Halfaya zdobyto niezliczone ilości sprzętu, bowiem wojska osi obiecywały sobie długo się bronić w tej z natury bardzo obronnej a ponadto potężnie umocnionej pozycji. Zdobycie Halfayi skróci linie komunikacyjne między Egiptem a wojskami angielskimi na froncie w Trypolitanii.

Rommel cofa się. Wojska włoskie, głównie jednak niemieckie, cofają się nadal. Walki pod Agedabia trwają, opór stawiają tam — zdaje się głównie Włosi. Rommel natomiast zaminował za sobą drogi i odskoczył w głąb Trypolitanii. Rozległe pola minowe jak i niepogoda (deszcze i burze piaskowe) utrudniają pościg.

## ODWRÓT NA SINGAPUR

Da Dalekim Wschodzie toczą się gwałtowne walki na Malajach. Odwrót angielskich i hinduskich wojsk zmierza ku Singapurowi. Położenie Singapuru staje się coraz trudniejsze i wkrótce może rozpocząć się jego oblężenie od strony lądu Bezustanne wzmacnianie załogi dowodzi jednak, że potężna ta twierdza będzie się bronić.

Poza kilku desantami na wyspach Tarawak (wielkie źródła naftowe) i na Celebesie Japończycy większych sukcesów nie odnieśli. Wojska amerykańskie bronią się zacięcie i skutecznie na półwyspie Batan na Luzonie, uniemożliwiając zarazem flocie japońskiej korzystanie z portu w Manili wskutek utrzymania twierdzy skalnej Corregidor, panującej nad zatoką.

Straty floty japońskiej. Według prasy japońskiej straciła flota japońska: 2 pancerniki „Harma“ i „Kongo“, 1 lekki krążownik, 5 kontrtorpedowców, 5 łodzi podwodnych, 1 kanonierkę i 1 poławiacz min. Straty floty amerykańskiej 1 pancernik „Arizona“, 3 kontrtorpedowce, 3 poławiacze min. Szereg okrętów amerykańskich zostało uszkodzonych, w czasie napadu na Pearl Harbour. Poważne są straty japońskie w tonażu transportowym. Dziesiątki jednostek transportowych, częściowo z wojskiem, poszło na dno.

Klęska Japonii w Chinach. Ciężką klęskę ponieśli Japończycy w ataku na miasto Czangsza w prowincji Hunan. Atak został odparty pod osobistym dowództwem Czang-Kai-Szeka. Pobita armia japońska cofa się, tracąc duże ilości swych stanów (ok. 60 tys.). Pościg wojsk chińskich trwa. Wojska chińskie rozpoczęły w innych prowincjach Chin operacje zaczepne przeciw Japonii.

# Na ziemiach Rzeczypospolitej

## ZIEMIE ZACHODNIE

Zakaz zawierania małżeństw, pomiędzy Polakami poniżej lat 28 jest obliczony na to, że młode polskie małżeństwa zadawalniać się będą tajnymi ślubami kościelnymi. Władze niemieckie wydały zarządzenie, że dzieci zrodzone z tych małżeństw uznane przez nich za „nieślubne" mają być zabierane na państwowe wychowanie.

Prześladowanie Kościoła trwa nadal z niesłabnącą siłą. W Diecezjach poznańskiej i gnieźnieńskiej, po ostatnich aresztowaniach i deportacjach pozostało już tylko 40 kapłanów polskich. W Gostyninie zamknięto ostatnio wszystkie kościoły. W Lubomlu bojówka niemiecka ograbiła miejscowy kościół, nie cofając się przed grabieżą kielicha z tabernakulum i wysypaniem Hostii. W Ciechocinku aresztowano i wywieziono do obozu w Dachau wszystkich księży — emerytów z tamtejszego schroniska.

Wysiedlenia miały ostatnio miejsce na większą skalę w okręgu łódzkim. W Łodzi przez przejściowy obóz wysiedleńczy dla Polaków, przechodzi miesięcznie tysiąc kilkaset osób. W pow. Łódzkim wysiedlenia objęły gminy: Dobroń, Szynkielów, Piotrkowiska, Kamień, Pornowice, Bychlew, Jurkowice i Żegrzynek. W pow. Sieradzkim — gminy: Widawa, Bełchatówek, Kluki, Buczek, Wadlew, Grabica, Rusiec, Wodzirady, Suchcica, Sędziejowice; w pow. Wieluńskim gminy: Chruścin, Sienkowice i Wierchy.

## POMORZE

Przymusowa germanizacja, którą władze niemieckie stosują tam od dłuższego czasu, ostatnio przybrała tam specjalnie ostry charakter. Prowadzona jest ona przy użyciu intensywnej agitacji i brutalnego nacisku policyjnego i gospodarczego. Tych, którzy uległszy naciskowi, wpisali się na volkslistę, wciela się do armii niemieckiej, opornych zaś wciela się przymusowo do organizacji Todta i wysyła na front wschodni, lub wywozi na roboty do Rzeszy.

Polakom zabroniono tam posiadać większe, niż 2-pokojowe mieszkania, a maksymalną stawkę zarobku dla Polskich robotników określono na 40 fenigów za godzinę z czego odchodzą jeszcze potrącenia.

## WOJEWÓDZTWA CENTRALNE

Teror. W Warszawie aresztowania i rewizje na podstawie inwigilacji i denuncjacji i zupełnie na ślepo trwają bez przerwy. Nowy obóz w Treblince pod Sokołowem zapełnia się stale nowymi więźniami, przyczem stosunki jakie tam panują nie są wniczem lepsze od stosunków w Oświęcimiu. Masowe aresztowania miały ostatnio miejsce w Krakowie, Tomaszowie i Radomiu (680 osób). Zasada zbiorowej odpowiedzialności została ostatnio zastosowana w Stróży (pow. Radomsko) gdzie za zabicie przez niewykrytego sprawcę żandarma niemieckiego rozstrzelano 16 zakładników. Również w Radomsku po pożarach jakie tam miały miejsce w fabryce Thonet-Mundus aresztowano sto kilkadziesiąt osób. Z aresztowanych rozstrzelano kilkudziesięciu Żydów, zaś Polaków część wysłano do Oświęcimia reszta przebywa dotąd w więzieniu w Częstochowie.

Obozy karne dla opornych kontygentowiczów zostały założone ostatnio w Miedniewicach, dla pow. Łowickiego i Sochaczewskiego i nad rzeką Krzną w Lubelskim dla Białej Podlaskiej i Janowa Lubelskiego.

Wysiedlenia. Dla celów wojskowych wysiedla się obecnie 21 wsi w okolicach Kozienic. W pow. Sokołowskim wysiedlono całą wieś Chmielów za ukrywanie zbiegłych jeńców sowieckich, zaś we wsi Cieplice w pow. Biłgorajskim wysiedlono 60 rodzin za rzekomy opór wobec zarządzeń niemieckich. Wysiedleni z pow. Zamojskiego włościanie, którzy mieli być przesiedleni za Bug i nie zostali tam przyjęci przez miejscowe władze powrócili obecnie w swe rodzinne strony i tułają się obecnie bez pracy i środków do życia.

## Ostatnie wiadomości

### KRAJ DO POLAKÓW ZA GRANICĄ

Polska Tajna stacja radiofoniczna, znajdująca się na terenie kraju, nadała dla Polaków zagranicą dwie specjalne audycje: wigilijną i noworoczną, w których imieniem kraju przesłała wszystkim Polakom, których losy wojny rzuciły poza granice Polski, a specjalnie armii polskiej, serdeczne pozdrowienia z Ojczyzny. W wygłoszonych przemówieniach zobrazowano sytuację w kraju, a przedewszystkim okrucieństwa niemieckie i zapewniono o niezłomnej chęci wszystkich Polaków doprowadzenia walki do bezkompromisowego zwycięstwa. Wezwano przytym wszystkich Polaków do skupienia się obok Prezydenta, Naczelnego Wodza i Rządu jako uznanej przez cały kraj jedynej konstytucyjnej reprezentacji Państwa Polskiego i do wzmożenia wysiłków dla odzyskania niepodległości. Na zakończenie przesłano pozdrowienia narodom sprzymierzonym, przyczym oddzielnie przemówiła kobieta polska do kobiet tych krajów. Po przemówieniach zabrzmiał hymn narodowy. Niemcy starali się wszelkimi siłami audycję zagłuszyć, co im się całkowicie nie udało.

W dniu 10 b.m. o godz. 21.30 czasu angielskiego odpowiedział w radio londyńskim na wspomniane audycje w prostych lecz wzruszających słowach wicepremier i min. spraw wewnętrznych Mikołajczyk, który imieniem Prezydenta Rzplitej, Nacz. Wodza i Rządu oraz polskiej emigracji podziękował gorąco za pierwszy głos, jaki bezpośrednio z kraju doszedł do Polaków zagranicą.

### STOPNIOWY ODWRÓT WOJSK NIEMIECKICH NA FRONCIE WSCHODNIM

200 km. odwrotu Hitlera. Odkąd Hitler objął naczelne dowództwo nad niemieckimi siłami lądowymi armie niemieckie na wschodzie cofnęły się na niektórych jego odcinkach o 200 km. Odwrót trwa bez przerwy. Pierścień dokoła Możajska zacieśnia się powoli. Odbito pewną miejscowość między Rżewem i Staricą i drugą odległą 40 km. od Wołokołamska. 20 km. na płd. wschód od Możajska odbito miejscowość Kareja oraz inną w rej. Smoleńska, gdzie Rosjanie wkroczyli po zajęciu Kirowa.

Zajęcie Możajska. Możajsk został zajęty. 100 tys. armia niemiecka cofa się na zachód, ścigana przez Rosjan, którzy zdobyli moc amunicji i sprzętu wojennego. Jest to — jak dotąd — szczytowy punkt ofensywy rosyjskiej. Wzięto pewną ilość jeńców. Ciężka artyleria rosyjska ostrzeliwuje pozycje niemieckie w rejonach Orła, Kurska i Charkowa.

### POCHÓD ANGIELSKI DO TRYPOLITANII

14 tys. jeńców w Bardii, Sollum i Halfayi. W trzech ostatnich punktach oporu osi w Cyrenajce wzięto łącznie 14 tys. jeńców. Marsz wojsk angielskich w głąb Trypolitanii już się rozpoczął, przy czym tempo jego w pustyni jest żywsze aniżeli nad wybrzeżem.

Obawy Niemców przed wojskiem polskim. W ataku na Halfayę wzięły udział również oddziały wojsk polskich. Okazuje się, że żołnierze niemieccy odczuwają duży respekt przed żołnierzem polskim. Jeden z żołnierzy angielskich, uwolniony z niewoli w Sollum, stwierdził, że Niemcy dopytywali się skwapliwie, czy na ich odcinku walczą po stronie angielskiej oddziały polskie. Gdy sie okazywało, że jest tak istotnie, luzowali własne oddziały wojskami włoskimi.

---

OFIARY: Na cele walki z wrogiem otrzymaliśmy do przekazania następujące kwoty, które niniejszym z podziękowaniem kwitujemy: Węglarz II — 5 zł, S.S. — 10 zł, Kulis — 10 zł, Sw. Franciszek z Toningen — 30 zł, N.N. — 90 zł, Sierżant X. — 10 zł, Polka — 5 zł, Wandzia — 4 zł.